

# Jano Polska Wersja, ŚWIĘTY SPOKÓJ

[Ref]:

/Powiedz, proszę, jak to jest, czemu tylko wojny chcesz?  
Czemu tylko daj nie bierz, człeku szalony  
Pomyłony ten, co ziarno niezgody sieje  
Z drugiej strony możesz zmienić to, uwierz w siebie./x2

Czego oni wiecznie chcą  
Ode mnie, bez kitu  
Czemu ciągle chcą coś  
Ode mnie, daj kwitu  
Mi tu na to, co robię do bitu  
Chcę mieć tych plików bez liku  
Żeby na plaży przy drinku  
A nie pod blokiem na winklu  
Zbyt wiele niecnych uczynków  
Zbyt dużo betonu otacza mnie wokół  
Może już tego nie chcę?  
A spokój święty mieć wolę na ogół  
Nie szukam sam sobie wrogów  
Nie rozumiem, po co tak wiele zawiści  
O co w ogóle ten wyścig  
I skąd brak szacunku do bliźnich?

[Ref]:

/Powiedz, proszę, jak to jest, czemu tylko wojny chcesz?  
Czemu tylko daj nie bierz, człeku szalony  
Pomyłony ten, co ziarno niezgody sieje  
Z drugiej strony możesz zmienić to, uwierz w siebie./x2

Nie mam w nawyku przysparzać se wrogów  
Może dlatego, że chcę święty spokój  
Swe tajemnice zabiorę do grobu  
Bywało różnie, to mały szkopał  
Zawsze dzieliłem na pół  
Zawsze wykladałem karty na stół  
Zawsze tu byłem jak dół  
Ciebie dopadał i zawsze rada  
Ode mnie dla ciebie, tak jak od brata  
Nie widzę ciebie, bo pewna wada  
Wyszła tu na jaw i nie ma bata  
Żebym wybaczył, gdy zdrada  
Dla mnie to lekka przesada, wiesz  
Może dla ciebie to tylko zabawa  
W sumie to teraz se rób, co chcesz  
Nie idę za tym, więc nara, cześć.

[Ref]:

/Powiedz, proszę, jak to jest, czemu tylko wojny chcesz?  
Czemu tylko daj nie bierz, człeku szalony  
Pomyłony ten, co ziarno niezgody sieje  
Z drugiej strony możesz zmienić to, uwierz w siebie./x2